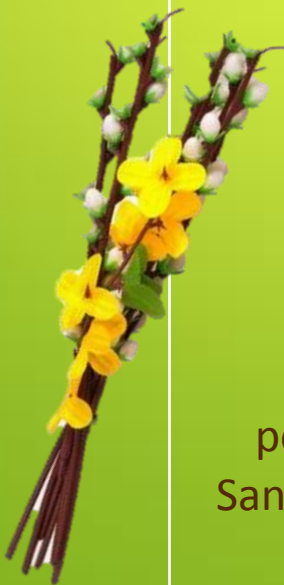




Głos Parafii

Kwiecień Nr 82



Alleluja

Parafia Rzymskokatolicka
pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu



NA STRONACH

ŚWIĘTY WSPOMINANY W KWIETNIU

Św. Fidelis - Marek Roy - prezbiter i męczennik, uznawany za pierwszego męczennika (*protomartyr*) Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jego imię noszą różne szkoły, wydawnictwa i stowarzyszenie pomocy misjom, prowadzone przez zakon kapucynów.

3

MIŚ LEON

W dzisiejszym numerze opowiadanie skierowane jest do dzieci zmęczonych.

Jest to opowieść o misiu Leonie, który był bardzo zmęczony, głodny i zły, bo zgubił swój ulubiony kapelusz; o misiu, który zrozumiał wsłuchując się w odgłosy łąki i lasu.

7

PORADY JUSTY... PORADY JUSTY...PORADY JUSTY

Kwiecień w ogrodzie to czas radości dla miłośników roślin. Mamy wiosnę i coraz wyraźniej widać jak budzi się przyroda. Jak sama nazwa miesiąca wskazuje, jest to miesiąc, w którym rozpoczyna się okres kwitnienia wielu roślin. Nadeszła już pora aby ostro zabrać się za porządkowanie ogrodu po zimie i inne prace na działce. Pracom ogrodniczym w kwietniu będzie sprzyjać wydłużający się dzień. W pierwszych dniach kwietnia słońce będzie wschodzić zaraz po godz. 6, a zachodzić dopiero po 19. W ciągu tego miesiąca dzień wydłuży się o kolejne ponad 1,5 godziny.

8

ZDROWO I SAMKOWICIE



Dzisiaj Małgosia podaje cztery przepisy, na: *Muffiny jajeczne z brokułami, szynką i serem*, na *Roladki z tortilli z pastą jajeczną, suszonymi pomidorami i ogórkiem*, *Sałatkę ziemniaczaną z jajkiem i ogórkiem kiszonym* oraz na pyszny *Leśny mech*.

11

ZNAK „POLSKI WALCZĄCEJ”



20 marca 1942 r. po raz pierwszy użyto znaku "Polski Walczącej" – symbolu nadziei na odzyskanie niepodległości w kraju okupowanym przez nazistowskie Niemcy. Symbolu wzmacniającego patriotycznego ducha w uciskanym narodzie.

Dziś niemal każdy wie, co oznacza charakterystyczny symbol w kształcie kotwicy - której człon w kształcie litery **P** symbolizuje Polskę, a ramiona literę **W** – walkę.

17

KŁĘBEK UCZUĆ

W dzisiejszym artykule – o mechanizmach obronnych stosowanych przez umysł, czyli – o reakcjach psychicznych pojawiających się w sytuacjach wywołujących poczucie lęku i osobistego zagrożenia, umożliwiających zmniejszenie lub eliminację tego poczucia bez zmiany obiektywnej sytuacji.



18

ZNAK ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Zarówno Całun Turyński jak i Chusty z Manoppello i Oviedo to otaczane czcią relikwie, chociaż nie uznane oficjalnie za święte.

Zdaniem autorki tego artykułu - dla niektórych ludzi są nawet początkiem przemiany duchowej i prowadzą do Boga. Czcimy je nie ze względu na ich niezwykłość, ale ze względu na Chrystusa, bo przecież Jego zmartwychwstanie jest największym cudem!

22

Św. Fidelis - Marek Roy

wspominany w **KWIETNIU**



24 kwiecień - Św. Fidelis - Marek Roy (1578-1622)

Urodził się w Sigmaringen nad Dunajem. Rodzicami jego byli bogobojni małżonkowie Jan Roy i Genowefa Rosenberger; na chrzcie św. otrzymał imię św. Marka. Wychowany pobożnie udał się po rychłej śmierci ojca z woli matki na nauki do Fryburga w Brysgowii. Po naukach przygotowawczych, mianowicie języka łacińskiego, w którym nabrał zadziwiającej biegłości, poświęcił się młodzieniec studiom prawa. Chociaż nie wstąpił do stanu duchownego, prowadził przecież życie prawdziwie klasztorne; żył umartwieniami, nie pijał nigdy wina, nosił włosienicę.

Nauki przerwał na kilka lat, aby jako przewodnik kilku młodych szlachciców odbyć podróż po najznakomitszych miastach Europy. Przebiegli wspólnie Francję, Niemcy, Włochy; z sposobności tej Marek Roy nabył sam coraz większych wiadomości, a towarzyszym

swym wpajał coraz skuteczniej obowiązki religijne. Sypiał kilka godzin; od rana słuchał Mszy św., odprawiał modlitwy, godzinki na cześć Bogarodzicy; co miesiąc oraz w dni świąteczne przystępował do Sakramentów św., posty ściśle zachowywał, sam sobie nakładał uczynki pokutnicze. Pomimo swej rozległej wiedzy nigdy nie zraził nikogo pychą, nigdy też nie uniósł się gniewem, ani się nie zniecierpliwiał.

Po powrocie z podróży tak obfitej w błogie owoce dla całego grona dokończył nauk, zdobywając sobie doktorat obojga praw r. 1611. Osiadł w Ensisheim w Alzacji jako adwokat. Pracę swoją poświęcił głównie obronie pokrzywdzonych ubogich. Zazdrość wszakże współzawodników oraz niemożliwość w niektórych wypadkach słuszny zdobyć wyrok, spowodowały go do opuszczenia swego stanowiska. Modlitwa oraz książka łacińska Hieronima Platus o zaletach życia klasztornej natchnęła go myślą, wstąpić r. 1612 do zakonu Kapucynów, do których był już dawniej wstąpił brat jego starszy Jerzy. Przy obłóczynach otrzymał imię Fidelis (wierny), jak brat jego Jerzy nosił imię klasztorne Apolinarego. Imię to odnosiło się do słów Pisma św., z Objawienia św. Jana (2.10.): Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota. Zasada ta była odtąd przewodnią gwiazdą pracy św. Fidelisa. Natężył wszystkie swe siły już w nowicjacie, aby w doskonałości dogonić, jak mówił, tych, co dawno wstąpili do klasztoru a nie mieli powodu żałować lat niepotrzebnie wśród świeckich zajęć straconych. Gorliwością tym większą jaśniał, kiedy r. 1612 został kapłanem, a po skończonych studiach teologicznych kaznodzieją i spowiednikiem, niedługo zaś potem gwardianem w Rheinfelden w Szwajcarii.

Działalność św. Fidelisa niezwykle święciła tryumfy w Feldkirch, dokąd posłuszny woli przełożonych udał się r. 1621. Nawracał najzatatwardzialszych grzeszników, poświęcał się żołnierzom zarazą dotkniętym, przyprowadził na łono Kościoła niejednych zwolenników Kalwina. Pewnego razu spotkał oficera wojsk cesarskich, jadącego konno. Stał przed nim i napominał go, aby porzucił grzeszny nałóg kłatwy i bluźnierstwa. Czas największy do poprawy, mówił, bo nikt ci już na te winy nie zwróci uwagi; jeśli zaś się nie poprawisz, pamiętaj, że przebity mieczem przeniesiesz się nagle do wieczności. Oficer nie zważał na rzekome brednie jakiegoś samozwańczego proroka - ale przepowiednie się ziściły, bo padł w pojedynku i zmarł bez znaków jakiegokolwiek skruchy.

Na wiadomość o błogich skutkach swej pracy wśród innowierców, św. Fidelis mianowany został z woli stolicy apostolskiej r. 1622 misjonarzem w Graubudten w Szwajcarii, gdzie szerzył się mianowicie

kalwinizm. Przygotowywał się misjonarz apostołski na nowe swoje zadanie ćwiczeniami duchownymi wśród braci klasztornych; wyjeżdżając przepowiedział, że już nie wróci, bo padnie ofiarą prześladowań innowierców. W święto Trzech Króli rozpoczął misję. Owocem jego pracy było nawrócenie wybitnych mężów i niewiast jak n. p. Konrada i Anny von Plata, Rudolfa von Salis i innych. Szczególniejszą bacnością otoczył Fidelis młodsze pokolenia; im to poświęcał nieraz całe noce, pouczając je niestrudzenie o tajemnicach wiary prawdziwej. Nadto życiem osobistym zdobywał sobie poszanowanie u wszystkich, a poszanowanie to przenosiło się i na Kościół katolicki. Stąd też mógł św. Fidelis cały szereg nawróceń przypisać wszechmocnej, a dobrotliwej woli Bożej.

W obawie o dalsze wpływy Fidelisa innowiercy postanowili gwałtem usunąć misjonarza; kiedy pogłoski o niecznych tych zamiarach dotarły do niego, odpowiedział ze spokojem: Śmierć mnie nie przeraża; szczęśliwym będę, że wstąpię w ślady męczenników; będzie to dla mnie największą i najchlubniejszą łaską. Gdy katolicy zaprosili go z naukami do Sewis, był już zupełnie pewny grożącej mu śmierci męczeńskiej; przygotował się na nią spowiedzią św. i Mszą św., po czym wyruszył do Sewis, aby tam, jak mówił, dokończyć żywota swego. Wstąpiwszy na kazalnicę, ujrzał dziwny napis: Dzisiaj jeszcze tylko kazać będziesz. Nie tracąc wewnętrznego spokoju, rozpoczął naukę na temat: Jeden Bóg, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Podczas nauki rozległy się nagle dzikie okrzyki, padł strzał, który chybił przecież Fidelisa, zabłysnęła broń w rękach zebranych Kalwinów. Nie chcąc być powodem do krwawej walki w świątyni Pańskiej pomiędzy katolikami i kalwinami, zstąpił Fidelis z kazalnicy, ukląkł przed ołtarzem, aby się gorąco pomodlić, po czym opuścił kościół pomimo grożącego mu niebezpieczeństwa. Ledwie uszedł kawał drogi, kiedy natknął na kilkunastu uzbrojonych kalwinów, którzy obrzucili go przekleństwami, powalili na ziemię i śmiercią grozili, gdyby nie zaparł się wiary katolickiej. Na takie wezwanie zawołał św. Fidelis, że przyszedł głosić prawdziwą wiarę; nie myśli więc wyrzekać się jej ani fałszywej przyjmować. Roznamiętnieni kalwini opadli teraz świętego misjonarza ze wszystkich stron, zadając mu straszliwe ciosy mieczami i pałkami. Fidelis umierał z imieniem Jezusa i Maryi na ustach; zbrodniarze nad trupem się jeszcze pastwili. Było to 24. kwietnia 1624.r.. Śmierć Fidelisa tak silnie zrobiła wrażenie na jednym z kaznodziejów kalwińskich, że niezwłocznie wrócił na łono Kościoła katolickiego. Liczne cuda działy się za przyczyną św. Fidelisa były podstawą do kanonizacji, dokonanej przez Benedykta XIV.

Nauka:

Św. Fidelis rzekł razu pewnego: *Bóg chce, abym zasiewał, inny zaś ma o żniwo się starać; oby Bóg w Swej dobroci i miłości udzielił siły zasiewowi, aby jak najobficiej wzrastał. Czego św. Fidelis dokonał w swej działalności misyjnej pełen ufności w pomoc Bożą, tego winien dokonywać każdy chrześcijanin w swym powołaniu i w obrębie obowiązków swego stanu. Bez błogosławieństwa Bożego niczego nie osiągniemy; potrzebuje go mieszczanin i włościanin, robotnik, przemysłowiec, uczonec i prostaczek; potrzebują go rodziny, rodzice i dzieci. Spełniaj tylko swoje obowiązki sumiennie, a nie zabraknie ci nigdy opieki Bożej. W ten sposób wszystkie swe troski spokojnie złożysz u stóp tronu Bożego.*

Innym razem rzekł św. Fidelis: *Pójdę do tych co w nieszczerości żyją, a w sercach złość chowają. Nie obawiam się o życie swoje, bo je poleciłem opiece Bożej. Brat Fidelis niedługo będzie żerem dla robaków. Z takim spokojem i z taką ufnością tylko ci chrześcijanie patrzeć mogą w niepewną i tajemniczą przyszłość, co Boga z całego miłują serca, Bogu służą, a namiętności swe krępują i własną wolą i łaską niebios.*

Bądź prawdziwym chrześcijaninem, za wzorem św. Fidelisa bez żalu i gniewu do tych, co ciebie prześladowają albo obrażają; bądź takim, jakim masz być z woli Jezusa, który na krzyżu wisząc wołał: Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. W takim usposobieniu nie przerazi ciebie niewdzięczność, nie odstraszy ciebie bojaźń ludzi przed spełnianiem swych obowiązków pouczania i napominania, o ile to należy do zadania twego stanu i powołania.

Nie zapominaj nigdy o tym, jak niepewną rzeczą jest godzina śmierci, jak niepewnym jest jej sposób; żyj tak zawsze, abyś w chwili śmierci nie żałował zmarnowanych lat może większej części życia swego.



O Ewangelii słów kilka...

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej **Czytania liturgiczne na 14 kwietnia** **2019**

Ewangelia (Łk 19, 28-40)

Wjazd Jezusa do Jerozolimy

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy.

Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane ośle, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. A gdyby was kto pytał: „Dlaczego odwiązujecie?“, tak powiecie: „Pan go potrzebuje“».

Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośle, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie ośle?»

Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje».

I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, słali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I mówili głosem donośnym:

«Błogosławiony Król,
który przychodzi w imię Pańskie.

Pokój w niebie

i chwała na wysokościach».

Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!»

Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego **Ewangelia (J 20, 1-9)**

Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego
Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono».

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Poniedziałek w oktawie Wielkanocy**Czytania liturgiczne na 22 kwietnia 2019****Ewangelia (Mt 28, 8-15)****Chrystus zmartwychwstały ukazuje się niewiastom****Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza**

Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.

A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą». Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: «Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdy spaliśmy. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu».

Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego.

Druga Niedziela Wielkanocna czyli Miłosierdzia Bożego**Czytania liturgiczne na 28 kwietnia 2019****Ewangelia (J 20, 19-31)****Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli****Słowa Ewangelii według Świętego Jana**

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć

drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!»

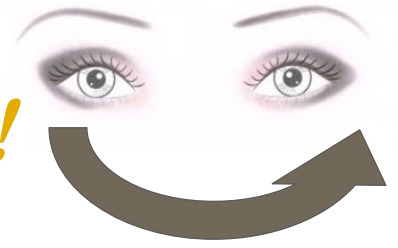
Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!»

Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Czytaj**uśmiechem !!!**

Miś Leon

(dla dzieci zmęczonych)

Po ciężkim dniu pracy w leśnych głębinach, miś Leon wyszedł na wielką polanę w samym środku lasu. Był bardzo zmęczony, głodny i zły, bo zgubił swój ulubiony kapelusz. Nie zabrał ze sobą nic do jedzenia, choć go mama Misia prosiła, żeby przygotował sobie posiłek do pracy. Nie chciało mu się jednak tego zrobić. Teraz żałował, że jednak niczego ze sobą nie zabrał. Szedł przed siebie, nie patrząc pod nogi. Małe myszki, koniki polne i żuczki szybko uciekały mu spod nóg w obawie, że je zdepcze przez swoją nieuwagę. Do domu było daleko. Miś Leon zatrzymał się, bo nogi bardzo go bolały. Rozejrzał się dookoła. Polana wyglądała pięknie – okrągła jak piłka, pokryta trawą, z której wystawały kobierce kolorowych kwiatów.



Wszędzie było pełno żółtych kaczeńców, malutkich, białych stokrotek i czerwonych maków. Najładniejsze wydawały się maki w ciepłym, letnim słońcu. Miś Leon usiadł w miękkiej trawie. Łapką przejechał po zielonych źdźbłach. Słońce jeszcze mocno grzało mimo popołudniowej pory. Z trawy dochodziło głośnie cykanie świerszczy. Pszczołki bzycały cichutko nad łąką, zbierając kwiatowy pyłek na pyszny miodek. Miś oblizał się na myśl o swoim przysmaku.

Mała biedronka usiadła właśnie na zielonym listku koniczyny. Leon przyglądał się jej z uwagą. Lubił biedronki. Widok małego stworzenia go uspokoił. Słońce tak miło go grzało. Z lasu dochodziła ptasia muzyka, więc Leon wsłuchał się w odgłosy przyrody. Słyszał stukającego dzięcioła, kukającą kukułkę, cykające świerszcze, szelest traw i liści poruszanych lek - kim, letnim wiatrem. To wszystko sprawiło, że poczuł się senny. Ciężkie, zmęczone łapki wyciągnął przed siebie. Przystłonił rączką oczka i zaczął wpatrywać się w niebo. Na niebieskim firmamencie leniwie płynęły białe chmurki. Leon widział w nich różne kształty. Właśnie nad nim płynęła chmurka w kształcie samochodu, za nim podążał wielki słoń. I tak dalej, i dalej... Miś widział najróżniejsze rzeczy. Leon ziewnął.

„Och, jak mi dobrze” – pomyślał sobie. „Nogi mnie już tak bardzo nie boją. Trawa jest miękka jak dywan w moim pokoju, a słońeczko tak mnie ogrzewa...” Pewnie by zasnął w tej trawie, ale nagle głośno zaburczało mu w brzuszku. „Ale jestem głodny!” – przypomniał sobie Leoś. Podniósł się dość energicznie, rozejrzał się wokół zadowolony, wstał i różnym krokiem ruszył w stronę domu, cichutko podśpiewując. Szybko pokonywał drogę, wsłuchany w odgłosy łąki i lasu. Na - wet nie zauważył, kiedy doszedł do domku. Już z oddali zobaczył mamę Misię machającą do niego z ganku. Leon podniósł łapkę i radośnie odmachał. Był szczęśliwy, że widzi mamę i dom. „Zawsze będę słucał jej rad” – powiedział do siebie i ostatni etap drogi pokonał biegiem.

Agnieszka Pospuła

Porady Justy... Porady Justy... Porady Justy

Kwiecień w ogrodzie...Kwiecień w ogrodzie...Kwiecień w ogrodzie...

Kwiecień w ogrodzie to czas radości dla miłośników roślin. Mamy wiosnę i coraz wyraźniej widać jak budzi się przyroda. Jak sama nazwa miesiąca wskazuje, jest to miesiąc, w którym rozpoczyna się okres kwitnienia wielu roślin. Nadeszła już pora aby ostro zabrać się za porządkowanie ogrodu po zimie i inne prace na działce. Pracom ogrodniczym w kwietniu będzie sprzyjać wydłużający się dzień. W pierwszych dniach kwietnia słońce będzie wschodzić zaraz po godz. 6, a zachodzić dopiero po 19. W ciągu tego miesiąca dzień wydłuży się o kolejne ponad 1,5 godziny. Wykonując kwietniowe prace w ogrodzie pamiętajmy tylko aby się zbytnio nie rozpędzić, szczególnie przy odkrywaniu roślin, gdyż noce bywają jeszcze mroźne. Aby jak najlepiej wykorzystać kwiecień w ogrodzie koniecznie przeczytaj poniższy tekst, w którym dokładnie opisujemy najważniejsze prace ogrodnicze na kwiecień.

Kwiecień w ogrodzie to czas porządków po zimie, wysiewów i sadzenia

- Kończymy zimowe cięcie drzew w sadzie. Do kwietnia możemy opóźnić cięcie gatunków najbardziej narażonych na uszkodzenia mrozowe, takich jak śliwa, morela, brzoskwinia i nektaryna.
- Początek kwietnia to ostateczny termin aby przyciąć winorośl (opóźnienie cięcia do kwietnia ma pozytywny wpływ w miejscach szczególnie narażonych na przymrozki). Tnąc winorośl pamiętaj, iż owocuje ona na pędach jednorocznych, wyrastających z pąków położonych na dwuletnich pędach zdrewniałych. Zwlekanie z przycięciem do końca kwietnia lub początku maja spowoduje silny wyciek soków z ran po cięciu i osłabi krzewy, zatem zabieg przeprowadź jak najszybciej.

Kontynuujemy sadzenie drzew i krzewów owocowych, których właśnie teraz jest najbogatsza oferta w sklepach i centrach ogrodniczych. Drzewa i krzewy owocowe z tzw. odkrytym korzeniem (kopane z gruntu) możemy sadzić dopóki są w stanie bezlistnym, czyli nie rozpoczęły jeszcze wegetacji. Warto też wiedzieć, że hodowcy czasem wydłużają okres uśpiania drzew owocowych przeznaczonych do sadzenia, przetrzymując je w... chłodniach! Takie sadzonki drzew owocowych można sadzić nawet do początku maja.

Drzewka posadzone wiosną przycinamy po posadzeniu nieco silniej, niż te sadzone jesienią. Podczas sadzenia warto zastosować szczepionkę mikoryzową dla drzew owocowych. Zastosowanie szczepionki wzmocni system korzeniowy drzewek i ułatwi roślinom pobieranie składników pokarmowych z gleby (pozwala znacznie zmniejszyć ilość podawanych nawozów). W efekcie rośliny będą silniejsze, zdrowsze, a plon bardziej obfity.



- Już od początku kwietnia wprost do gruntu może być wysiewana roszponka, która dobrze znosi niskie temperatury. Jest to warzywo łatwe w uprawie, o krótkim okresie wegetacji (zbiór już po 2 miesiącach).
- Na miejsce stałe sadzimy rozsadę warzyw - cebuli i pora, a na początku miesiąca - wczesnych odmian kalarepy i sałaty. Odmiany późniejsze wysadzimy pod koniec miesiąca.
- Do połowy kwietnia kończymy siew grochu i szpinaku. W drugiej połowie miesiąca na zagonie wysiewamy pora.
- Przez cały kwiecień w ogrodzie możemy wysiewać rzodkiewkę, najlepiej w odstępach 7 do 10 dniowych w różnych miejscach - do gruntu odkrytego, przykrywanego potem włókniną lub folią perforowaną, do niskiego tunelu foliowego lub do zimnego inspektu. To zapewni nam ciągłość zbiorów przez cały sezon. Pamiętajmy, iż rzodkiewka lubi dobre nasłonecznienie.

- Wysiewamy nasiona średnio późnych odmian marchwi na zbiór wczesnojesienny, oraz nasiona pietruszki, pasternaku i kopru. Pod koniec miesiąca możemy wysiewać skorzonę, cykorię, bób i szczaw.
- W celu wyprodukowania rozsady, na rozsadniku wysiewamy nasiona brokułów na zbiór sierpniowy, wczesne odmiany kalarepy na zbiór w ciągu lata, średnio późne odmiany kapusty i brukwi. Na rozsadniku wysiewamy również średnio późne i późne odmiany sałaty.
- Pikujemy siewki warzyw psiankowatych, takich jak pomidor, czy papryka. Pikowanie przyczyni się do wzbogacenia systemu korzeniowego roślin.
- Od połowy kwietnia możemy rozpocząć produkcję rozsady kukurydzy. Do doniczek o średnicy 7 do 8 cm, wysiewamy po 2 do 3 nasiona.
- Nasiona buraków ćwikłowych wysiewamy wprost do gruntu w rzędach oddalonych od siebie o 20 cm. Najlepiej siać je w bruzdę o głębokości 2 cm. Młode rośliny przerywamy, pozostawiając je w odstępach 15-centymetrowych.
- Można wysiać też rośliny przyprawowe, np. koper ogrodowy. W miarę potrzeb koper można dosiewać aż do lata.
- Dziś już niewielu z nas uprawia na działkach ziemniaki, gdyż te sprzedawane w sklepach są bardzo tanie. Jednak młode ziemniaczki z własnej działki mogą bardzo cieszyć. Na początku kwietnia już podkiełkowane sadzonki sadzimy do gruntu. Na początku nie trzeba ich podlewać gdyż mają w bulwach zgromadzony spory zapas wody.
- Rozpoczynamy ochronę warzyw przed szkodnikami. Aby je odstraszyć, warzywa możemy opryskać biopreparatem na bazie czosnku lub umieścić pałeczki czosnkowe w glebie. Uwaga - preparatów czosnkowych nie należy stosować przeciwko śmietce cebulance. W tym przypadku radzimy wysiewać cebulę naprzemianrzędowo z innymi roślinami, np. marchwią.
- Jeżeli w marcu wysialiśmy do pojemników na parapecie nasiona kwiatów jednorocznych, to teraz ukorzenione już sadzonki przesadzamy do doniczek z ziemią ogrodniczą. Aby zapobiec wykrzywianiu się roślin w kierunku szyby, co kilka dni rozsadę obracamy. Poza tym systematycznie podlewamy i nawozimy. Jeśli chcemy aby rośliny się krzewiły, możemy im uszczykiwać wierzchołki.
- W cieplejsze dni hartujemy sadzonki, rozsadę i rośliny doniczkowe, które na lato wystawimy na balkon. Teraz wynosimy je z mieszkania i stawiamy w zacisznym, osłoniętym miejscu. Po kilku godzinach zabieramy z powrotem do pokoju.
 - Krzewom balkonowym dosypujemy żyznego podłoża i dodajemy długo działającego nawozu. Byliny natomiast przesadzamy do świeżej ziemi.
 - Przekwitłym narcyzom i hiacyntom usuwamy kwiatostany, gdyż zawiązywanie nasion hamuje kwitnienie.
 - Jeżeli chcemy aby rośliny cebulowe zakwitły za rok, nie powinniśmy zasuszać ich od razu po przekwitnięciu - nawozimy je, dopóki same nie zżółkną.

<https://poradnikogrodniczy.pl/kwiecien.php>

Zdrowo i smakowicie

czyli odświeżony dział kulinarny "Kuchnia Gosi" :)



Muffiny jajeczne z brokułami, szynką i serem

- 1/2 brokoła (ok. 300 g)
- 3 jajka
- 1/2 ząbka czosnku
- sól i pieprz
- opcjonalnie - szczypta płatków chili



- 4 plasterki szynki (np. zwykłej lub suszonej)
- 50 g sera żółtego startego
- 2 łyżki posiekanego szczypiorku

- Na gotującą wodę włożyć połówkę brokoła (różyczkami ku górze). Gotować przez ok. 3 minuty, wyjąć i pokroić na małe kawałki. Piekarnik nagrzać do **180 stopni C**.
- W misce roztrzepać jajka z dodatkiem czosnku, soli i pieprzu oraz opcjonalnie płatkami chili.
- Dodać brokoły, pokrojoną w kosteczkę szynkę, starty ser oraz szczypiorek. Składniki wymieszać łyżką.
- 6 żaroodpornych kokilek (lub 6 wgłębień w formie do muffinów lub 6 foremek silikonowych) natłuścić oliwą lub masłem, napełnić masą i wstawić do piekarnika. Piec przez **ok. 20 minut**.

Roladki z tortilli z pastą jajeczną, suszonymi pomidorami i ogórkiem

- 2 tortille
- 3 jajka
- 2 łyżki majonezu
- 2 łyżeczki musztardy
- 1 łyżeczka maku



- 6 kawałków suszonych pomidorów
- 3 łyżki posiekanego szczypiorku
- 10 cm kawałek świeżego ogórka
- garść rukoli

- Jajka ugotować na twardo, obrać ze skorupki, posiekać w kosteczkę, dodać majonez i musztardę, doprawić solą i pieprzem i rozgnieść razem widelcem.
- Otrzymaną pastę rozsmarować na tortillach, posypać makiem, pokrojonymi w kosteczkę suszonymi pomidorami, szczypiorkiem i rukolą. Dodać obranego i pokrojonego na cienkie i długie plasterki ogórka.
- Zwinąć roladki w miarę ciasno, następnie pokroić na ok. 2 cm kawałki, spiąć wykałaczkami i ułożyć na półmisku, udekorować rukolą.

Sałatka ziemniaczana z jajkiem i ogórkiem kiszonym



- 4 ziemniaki
- 4 jajka
- 4 ogórki kiszone
- 100 g cienko krojonego boczku lub szynki parmeńskiej
- szczypiorek
- **sos majonezowy:** 2 łyżki majonezu, 1 łyżka oliwy, 1 łyżka soku z cytryny, 1 łyżeczka musztardy, sól i pieprz
- natka pietruszki do dekoracji
- Ziemniaki obrać (młode ziemniaki oskrobać). Ugotować do miękkości w lekko osolonej wodzie. Odcedzić, ostudzić i pokroić w nieco większą kostkę.
- Jajka ugotować na półtwardo (włożyć do garnka z wodą, nastawić i gotować 5 minut od zagotowania wody, zalać zimną wodą), obrać ze skorupki i pokroić na ćwiartki. Ogórki kiszone pokroić w kosteczkę.
- Boczek lub szynkę pokroić w kosteczkę i zrumienić na patelni na małym ogniu (boczek smażyć ok. 10 minut, szynkę parmeńską krócej, ok. 3 minuty, najlepiej z dodatkiem oliwy).
- Wymieszać wszystkie składniki sosu majonezowego.
- W szerokiej salaterce ułożyć: ziemniaki, jajka, ogórki, posypać szczypiorkiem i połączyć sosem. Po wierzchu posypać zrumienionym boczkiem lub szynką parmeńską. Udekorować natką pietruszki.

Leśny mech

Zielone ciasto

- 450 g opakowanie mrożonego szpinaku (liście) lub 450 g świeżego
- 2/3 szklanki oleju
- 1 szklanka cukru
- 3 jajka
- 2 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia



Krem mascarpone

- 250 g serka mascarpone (zimne)
- 200 ml śmietanki 36% lub 30% z kartonika (zimnej)
- 4 łyżki cukru pudru
- 1 łyżeczka wanilii
- 1 op. śmietan-fix (do usztywnienia kremu - opcjonalnie)

Dekoracja

- granat, borówka, liście mięty

ZIELONE CIASTO

- Szpinak mrożony rozmrozić, odcisnąć (ale nie za bardzo), zmiksować blenderem na jednolity mus. Świeży szpinak po umyciu włożyć do garnka i mieszając podgrzewać ok. 1 - 2 minuty aż zwiędnie, następnie wyłożyć na sitko, odcisnąć, zblendować.

- Jajka ocieplić (lepiej się ubijają) - włożyć do miski, zalać bardzo ciepłą wodą z kranu i odstawić na kilkanaście minut, w razie potrzeby zmienić wodę na cieplejszą.
- Piekarnik nagrzać do 180 stopni C. Jajka wbić do miski, dodać cukier i ubić na puszystą oraz jasną masę. Następnie ciągle ubijając wlewać cieniutkim strumieniem olej. Dodać mus ze szpinaku i zmiksować na małych obrotach miksera do połączenia się składników. Oddzielnie przesiać mąkę i wymieszać z proszkiem do pieczenia. Przesypać do ubitych jajek i krótko zmiksować na małych obrotach, tylko do połączenia się składników.
- Masę wylać do formy o średnicy 24 cm - dno wyłożone papierem i piec przez ok. 40 - 45 minut do suchego patyczka. Wyjąć i całkowicie ostudzić.

KREM MASCARPONE

- Do misy miksera włożyć ser mascarpone i śmietankę, dodać cukier puder i wanilię. Ubijać przez kilka minut aż masa zwiększy objętość i będzie puszysta. Na koniec można zmiksować ze śmietan - fix (zawiera tylko skrobię i glukozę).

PRZEŁOŻENIE

- Ciasto przekroić na 2 części. Dolną położyć na paterze lub na talerzu. Wyłożyć krem mascarpone. Z górnej zielonej części ciasta wybrać łyżeczką zielony środek i wyłożyć na krem. Pozostałej pustej "kopułki" ciasta nie wykorzystamy. Udekorować granatem lub borówką i listkami mięty.

Palma Wielkanocna

Gałązka palmę lub wierzby bądź wiązanka żywych i suszonych roślin przygotowana przed Wielkanocą na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy[i] i święcona podczas uroczystości Niedzieli Palmowej.

Palme wielkanocną tworzy się z trzeiny, wierzby, ziół, kwiatów suszonych i sztucznych. Jest w niej bukszpan, jałowice i kwiatki – żywe i sztuczne.

Pierwsze procesje z palmami wielkanocnymi miały miejsce w IV wieku w Jerozolimie. Zwyczaj ten rozpowszechnił się na wschodzie oraz w Hiszpanii i Galii. Od V i VI wieku zaczęły się przejmować także w Kościele zachodnim, sam zaś zwyczaj święcenia gałązek zielonych, czyli palm wielkanocnych, wprowadzono do liturgii Niedzieli Palmowej w XI wieku. W Polsce początki święcenia palm wielkanocnych sięgają XI wieku.

W Wielką Sobotę palmy są palone, a popiół z nich jest używany w następnym roku, kiedy w środę popielcową ksiądz znaczy wiernym głowy popiołem.

Palmy tworzone są z witek wierzbowych, gdyż wierzba jest drzewem, które wiosną najwcześniej budzi się do życia, a w symbolice Kościoła jest znakiem zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy.



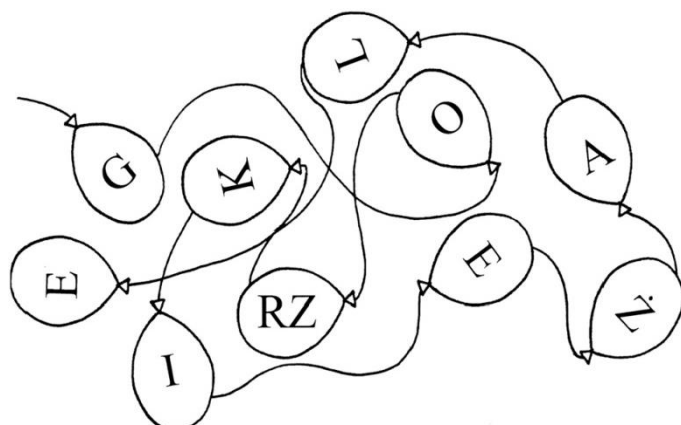
ŚWIĘTA I WAŻNE DATY W KWIETNIU 2019 ROKU

1 kwietnia (poniedziałek)	Międzynarodowy Dzień Ptaków, Prima Aprilis
2 kwietnia (wtorek)	Światowy Dzień Autyzmu, Międzynarodowy Dzień Książki Dla Dzieci
4 kwietnia (czwartek)	Międzynarodowy Dzień Wiedzy o Minach i Działań Zapobiegających Minom
5 kwietnia (piątek)	Dzień Leśnika i Drzewiarza (Polska)
7 kwietnia (niedziela)	Dzień Pamięci o Holocauście, Światowy Dzień Zdrowia
8 kwietnia (poniedziałek)	Międzynarodowy Dzień Romów
10 kwietnia (Środa)	Dzień Służby Zdrowia
11 kwietnia (czwartek)	Ogólnopolski Dzień Walki z Bezrobociem, Światowy Dzień Osób z Chorobą Parkinsona, Dzień Radia
12 kwietnia (piątek)	Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki
13 kwietnia (sobota)	Światowy Dzień Pamięci Ofiar
14 kwietnia (niedziela)	Dzień Ludzi Bezdomnych (Polska), Święto Chrztu Polski, Niedziela Palmowa
15 kwietnia (poniedziałek)	Międzynarodowy Dzień Kombatanta, Ogólnopolski Dzień Trzeźwości
16 kwietnia (wtorek)	Dzień Sopera
17 kwietnia (Środa)	Światowy Dzień Chorych na Hemofilię
18 kwietnia (czwartek)	Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, Wielki Czwartek
19 kwietnia (piątek)	Wielki Piątek
20 kwietnia (sobota)	Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy, Wielka Sobota
21 kwietnia (niedziela)	Wielkanoc
22 kwietnia (poniedziałek)	Poniedziałek Wielkanocny, Międzynarodowy Dzień Ziemi
23 kwietnia (wtorek)	Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
24 kwietnia (Środa)	Dzień Zwierząt Laboratoryjnych, Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży
25 kwietnia (czwartek)	Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem, Światowy Dzień Malaria, Międzynarodowy Dzień Sekretarki
26 kwietnia (piątek)	Światowy Dzień Własności Intelektualnej, Dzień Drogowca i Transportowca (Polska)
27 kwietnia (sobota)	Światowy Dzień Grafika
28 kwietnia (niedziela)	Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, Święto Bożego Miłosierdzia
29 kwietnia (poniedziałek)	Międzynarodowy Dzień Tańca



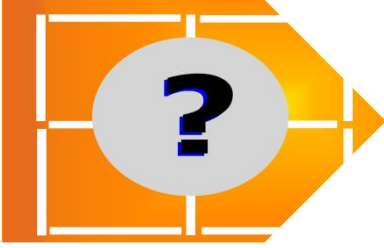


Zadanie dla najmłodszych



**Jak nazywa się rozważanie
Męki Pana Jezusa,
które śpiewa się
w niedzielę Wielkiego Postu?**

Przeczytaj odpowiedź
czytając po kolei literki
z połączonych baloników.



...i dla nieco starszych

Pokarm na pustyni

II Księga Mojżeszowa 16

Izraelici szli do Kanaanu przez pustynię. Potrzebowali zatem dużo jedzenia. Bóg wtedy posłał im mannę. Zjrzyj do wersetów w twojej Biblii i znajdź parę wiadomości o tym zdarzeniu. Odpowiedź napisz w liniach poniżej.

1. Ile manny każda osoba mogła nazbierać? (w. 16)
2. Jak długo Izraelici jedli mannę? (w. 35)
3. Jak Bóg nazwał mannę? (w. 4)
4. Jak manna smakowała? (w. 31)
5. Co jeszcze Izraelici codziennie dostawali do jedzenia? (w. 13)

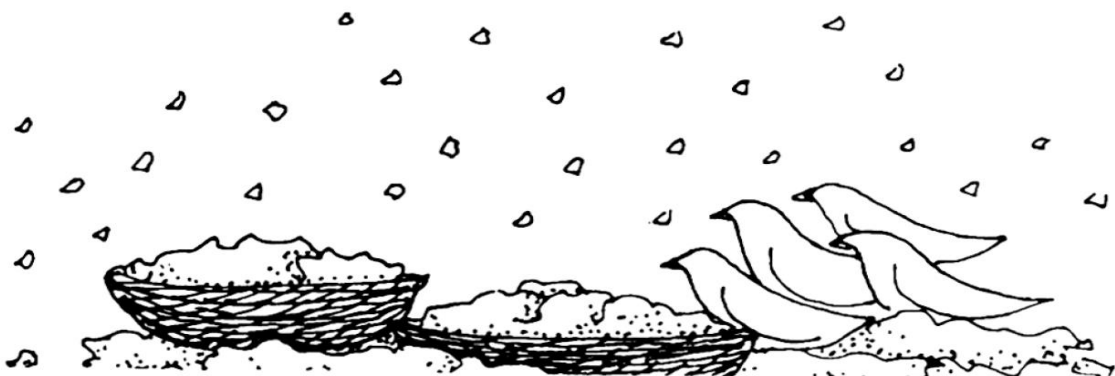
1. _ M _ _

2. _ _ _ _ R _ _ _ _ _ _ _ _ _ A _

3. _ _ L _ _ Z _ _ _ B _

4. _ _ _ D

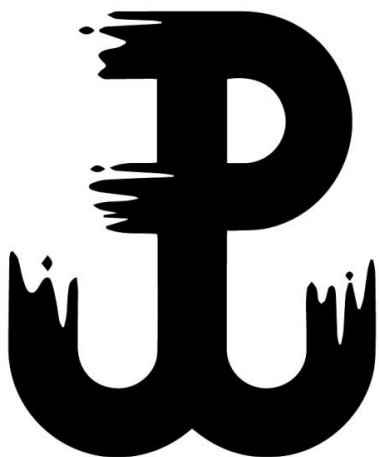
5. _ _ _ E _ _ _ _ _



Znak „Polski Walczącej”

Znak „Polski Walczącej”

20 marca 1942 r. po raz pierwszy użyto znaku "Polski Walczącej" – symbolu nadziei na odzyskanie niepodległości w kraju okupowanym przez nazistowskie Niemcy. Symbolu wzmacniającego patriotycznego ducha w uciskanym narodzie. Dziś niemal każdy wie, co oznacza charakterystyczny symbol w kształcie kotwicy - której człon w kształcie litery **P** symbolizuje Polskę, a ramiona literę **W** – walkę.



Znak "Polski Walczącej" został wybrany w ramach konkursu ogłoszonego przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Każdy, kto tylko chciał, mógł zgłosić swoją własną propozycję, swój własny pomysł. Stało się tak, że do ostatecznej weryfikacji konspiracyjnego konkursu przez blisko 2 miesiące trafiło 27 projektów. Sprawdzana była przede wszystkim łatwość wykonania i mocny, patriotyczny wydźwięk. Bardzo dużo z tych wszystkich zgłoszeń, miało w sobie nazistowskie elementy, które miały pokazać sprzeciwienie się okupantowi. To tak, jak plakaty zagrzewające do walki i umocnienie "na duchu" ludności cywilnej i żołnierzy w czasie całej II wojny światowej (słynne

"Do broni!", "Każdy pocisk, jeden Niemiec" czy "Wara!"). W konkursie z 1942 wybrano dwie najlepsze kompozycje: właśnie "Kotwicy", ale też "skrzyżowanych mieczów grunwaldzkich". Ostatecznie to "PW" została symbolem nadziei i walki w Polsce już do końca wojny.

Wiele osób zastanawiało się, kto był autorem owego niezwykle ważnego symbolu. Wszystko wskazuje na to, iż była nim harcerka Szarych Szeregów Anna Smoleńska, ps. "Hania", zaledwie 22-letnia wówczas studentka historii sztuki tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. To właśnie ona zgłosiła projekt "Kotwicy" na konkurs. Niestety, kilka miesięcy później została aresztowana przez gestapo, torturowana na Pawiaku i przewieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz (otrzymała numer obozowy 26008), gdzie zmarła kilka miesięcy później na tyfus. W Auschwitz śmierć poniosła też cała jej rodzina.

Znak "Polski Walczącej" na murach, przystankach, słupach, początkowo był malowany przez harcerzy z organizacji "Wawer". Była to słynna akcja tzw. "Małego Sabotażu". Symbol "Kotwicy" pojawił się w powieści Aleksandra Kamińskiego "Kamienie na szaniec", kiedy to Janek Bytnar "Rudy", namalował "kotwiczkę" w samym centrum Warszawy, a dokładniej przy Pomniku Lotnika na Placu Unii Lubelskiej.

W warunkach konspiracyjnych znak „Kotwicy” stał się podstawowym symbolem graficznym Polskiego Państwa Podziemnego, jego wymowa wiązała się przede wszystkim z niezłomnością narodu i jego niezachwianą walką z okupantem, a także stanowiła alegorię silnego, trwałego zakorzenienia w wartościach moralnych i tradycjach niepodległościowych. Przedstawianie znaku dawało nadzieję i krzepiło serca. Jego wykonywanie stawało się jednak czymś więcej niż przestaniem ideologicznym, gdyż umieszczanie go na zdobycznym sprzęcie niemieckim w czasie Powstania Warszawskiego określało status własnościowy pojazdów i broni służących Powstańcom. Warto zaznaczyć, że komendant AK, gen. Stefan Rowecki „Grot” wydał rozkazy o upowszechnianiu „Kotwicy” jako symbolu sabotażu i dywersji Armii Krajowej. W rozkazach z 18 lutego i 13 marca 1943 r. nakazywał, aby akcje przeprowadzane przez AK były sygnowane tym właśnie znakiem.

Po wojnie symbol Polski Walczącej pojawił się w odznaczeniach: Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy. W 1994 r. metalową „Kotwicę” o wysokości 12 metrów umieszczono na Kopcu Czerniakowskim. W 2003 r. Znak Polski Walczącej został umieszczony na budynku PAST-y przy ul. Zielnej 39, gdzie mieści się siedziba Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Znak Kotwicy pojawił się także na ścianie widokowej Muzeum Powstania Warszawskiego i w logo muzeum. Liczne stylizacje znaku widnieją na sztandarach organizacji kombatanckich, a także na sztandarach i naszywkach mundurów kilkunastu współczesnych jednostek wojskowych, które dziedziczą tradycję formacji konspiracyjnych. Dziś jeden z najbardziej rozpoznawalnych znaków w historii Polski, jest chroniony prawnie. Pięć lat temu Sejm uchwalił stosowną ustawę, a publiczne znieważenie symbolu jest karane.

<https://www.lifestylebypw.pl/2019/03/20-marca-1942-roku-po-raz-pierwszy.html>

<https://www.1944.pl/artykul/jak-powstala-kotwica-slyny-symbol-p,4633.html>

Poniższy artykuł pochodzi z bloga **Kłębek uczuć**
(www.klebek-uczuc.pl).

Drukujemy go w porozumieniu z autorką, która tak oto przedstawiła powód prowadzonej przez nią strony: *„Chciałabym dotrzeć do jak największej liczby osób z moją stroną, artykułami i pomocą (rozmowa, poczucie, że nie jest się samemu...).*

Dla mnie nie ma ludzi złych, nie ma niegrzecznych dzieci, nie ma trudnej młodzieży. To wszystko są tylko ludzie z trudnościami życiowymi, chciałabym aby ludzie byli świadomi tego, że te "złe" zachowania to wołanie o pomoc. I pomagali”.



Jeśli ktokolwiek ma podobny problem (lub inny, z którym nie potrafi sobie poradzić), zapraszam do odwiedzenia bloga oraz kontaktu z autorką.

Mechanizmy obronne stosowane przez umysł

Reakcje psychiczne pojawiające się w sytuacjach wywołujących poczucie lęku i osobistego zagrożenia, umożliwiające zmniejszenie lub eliminację tego poczucia bez zmiany obiektywnej

sytuacji.

W pewnym nasileniu występują u praktycznie każdego człowieka i pełnią funkcję przystosowawczą, są niezbędne. Mechanizmy obronne są jednak zawsze zniekształceniem zachowania lub oglądu rzeczywistości, stosowane nadmiernie lub nieadekwatnie do sytuacji mogą utrudniać funkcjonowanie. Dobrze, gdy w zachowaniu jednostki jest ich duży repertuar, a ich dobór i intensywność jest zależna od sytuacji (elastyczność stosowania). Można wówczas mówić o efektywności i braku patologii związanej z mechanizmami obronnymi.

Mechanizmy obronne — rodzaje

- Wyparcie
- Regresja
- Reakcja upozorowana
- Izolacja
- Projekcja
- Anulowanie
- Introjekcja
- Zwrócenie instynktu przeciwko sobie
- Intelktualizacja
- Zaprzeczenie
- Identyfikacja z agresorem

Wyparcie

Ma na celu odpychanie i tłumienie uczuć, emocji i faktów. Wyparte myśli i zdarzenia istnieją nadal, jednak nie są dostępne dla naszej świadomości. Dodatkowo wyparcie nie jest jednorazowym procesem i wymaga od nas ciągłej pracy i nakładu energii. Jest męczące i przynosi chwilowe efekty. Niestety z uczuciami, które wypieramy, będziemy musieli się i tak zmierzyć. W dodatku nie będąc na nie przygotowanym. Bardzo często wypieramy zdarzenia z przeszłości lub zachowania naszych najbliższych. Tak bardzo nie chcemy, by były prawdą, że tworzymy swoją, NIEPRAWDZIwą wizję rzeczywistości lub charakteru człowieka. Tłumimy wady i krzywdzące nas zachowania bliskich osób, by nie dostrzec przykrej rzeczywistości, w gruncie rzeczy raniąc się jeszcze bardziej. Wypieranie może być przyczyną nerwicy i depresji.

Regresja

Nieświadomy mechanizm obronny. Cofanie się. Powrót ten może również objawiać się na płaszczyźnie emocjonalnej (odczuwanie siebie jako dziecka, przypominanie sobie traumatycznych uczuć podobnych do tych odczuwanych jako dziecko, itp.). Moim zdaniem jest ona główną przyczyną większości psychologicznych problemów. Cofamy się do sytuacji z dzieciństwa, które miały znaczący wpływ na naszą osobowość. Dopóki się z nimi nie "rozprawimy", ciężko jest nam pójść dalej.

Regresja zachodzi głównie pod wpływem stresu.

Reakcja upozorowana

Polega na radzeniu sobie z nieakceptowanymi impulsami przez wyrażanie przeciwstawnych im impulsów. Dostosowujemy się do niekomfortowej dla nas sytuacji, by czuć się lepiej. Nie chcemy się wyróżniać, przyznawać do odmiennego zdania więc pozorujemy dogodną dla innych rzeczywistość.

Izolacja

Oderwanie emocji od obiektów lub sytuacji wywołujących negatywne emocje. Zamykamy się

w sobie, unikamy sytuacji i ludzi, którzy sprawiają, że czujemy się niekomfortowo. Dzięki temu doświadczenie staje się, dostępne świadomości bez konieczności przeżywania bolesnych uczuć.

Projekcja

Polega na przypisywaniu innym własnych niepożądanych uczuć, poglądów, zachowań lub cech najczęściej negatywnych. Przyczyną jest większa dostępność tych uczuć, poglądów, zachowań i cech u osoby, która je posiada, a tym samym łatwiejsze podciąganie pod daną kategorię.

Przykład: Matka krzyczy na dziecko. Sądzi, że dziecko jest wyjątkowo agresywne. W rzeczywistości sama jest agresywna.

Anulowanie

Usunięcie czynu agresywnego w rytualny sposób, poprzez odkupienie go, wynagrodzenie go komuś.

Przykład: Bliska osoba krzywdzi Cię, a Ty starasz się jej pomóc, poprawić humor.

Szef nie zwalnia źle pracującego podwładnego, lecz przyznaje mu premię.

Introjekcja

Jest to proces, w którym dziecko przyswaja sobie postawy rodziców w formie wielu kalk pamięciowych, przez co w umysłowych reprezentacjach rodziców dziecko przyjmuje także funkcję rodziców. Introjekcja polega na przyjmowaniu a priori komunikatów, poglądów lub atrybutów innych osób, jako własnych.

Najczęściej żywimy wobec tych obiektów silne uczucia (np. miłość lub nienawiść), które mogą być zarówno świadome, jak i nieświadome.

Zwrócenie instynktu przeciwko sobie (autoagresja)

Działanie lub szereg działań mających na celu spowodowanie psychicznej albo fizycznej szkody, jest to agresja skierowana "do wewnątrz". To pewne zaburzenie instynktu samozachowawczego, który wyraża się tendencją do samookaleczeń, samouszkodzeń zagrażających zdrowiu, a nawet życiu.

Intelektualizacja

Intelektualne przetworzenie impulsów agresywnych lub seksualnych, pozwalające odciąć się od nierozładowanych napięć, niezaspokojonych potrzeb seksualnych, konfliktowych myśli lub uczuć.

Przykład: Mąż, odczuwający wzrastającą niechęć do żony, z ogromnym zaangażowaniem rozprawia np. o polityce, biznesie.

Zaprzeczenie

Udawanie, że sytuacja naprawdę zagrażająca lub wzbudzająca lęk nie ma miejsca – konflikt pomiędzy impulsami i frustrującą je rzeczywistością.

Przykład: Przekonanie, że pomimo palenia papierosów nie zachoruje się na raka płuc ani na zawał serca "Mnie się to nie zdarzy".

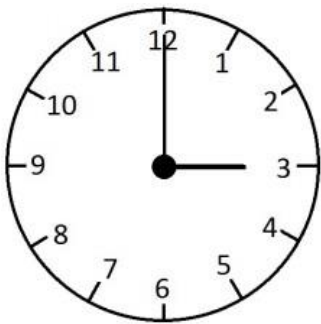
Identyfikacja z agresorem

Przejęcie zachowań lub atrybutów agresora, by zmienić się z odczuwającego strach w tego, kto budzi strach. Bronimy się, atakując.



GODZINA MIŁOSIERDZIA

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.



Słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny (Dz. 1320)

POSTANOWIENIA

Rozważę słowa:

Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5, 25-27).

Staram się o jak największą doskonałość, aby być pożyteczną Kościołowi. (...) Każdej pojedynczej duszy czy to świętość, czy upadek odbija się w całym Kościele (Dz. 1475).

Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za dar Kościoła, który jest Matką i Jego Mistycznym Ciałem. Proszę o łaskę głębokiej więzi z Chrystusem np. słowami: **Jezu, daj mi Twego Ducha, Ducha Miłości!**

Jezu, Ufam Tobie !

Spotkanie członków kółek Miłosierdzia Bożego odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godzinie piętnastej w godzinie Miłosierdzia. Rozpoczynamy wspólną modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego a następnie uczestniczymy we Mszy Świętej. Zapraszamy chętnych do wspólnej modlitwy.

Koordinator, Kółek Miłosierdzia Bożego pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty.

Znak Zmartwychwstałego

Znak Zmartwychwstałego

Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania (...) Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył ” (J 19,40; 20,3-8).

Evangelie milczą na temat dalszych losów płócien pogrzebowych Jezusa. Również przekazy historyczne poprzedzające XIV wiek są nieliczne, ale potwierdzają tradycję zachowania tych płócien. Wszystkie drogi prowadzą do **Turyngu** w północnych Włoszech. Tam w Katedrze świętego Jana Chrzciciela od XVII wieku przechowywany jest Całun, czczony jako najcenniejsza relikwia Męki Pańskiej. I co jakiś czas - nie tylko z okazji Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego- powraca dyskusja na ten temat.

Czym jest Całun?

Jest to prześcieradło z lnu, tkane ścięciem krzyżowym, długie na 436 cm, szerokie na 110 cm. Na jednej stronie tego płótna możemy zobaczyć wizerunek frontalny i grzbietowy człowieka zmarłego po ukrzyżowaniu. „Od zawsze” był uważany za grobowe płótno Jezusa, w które zostało owinięte Jego martwe ciało przed złożeniem do grobu. Współczesne badania naukowe tej relikwii są niezwykle wszechstronne, wykorzystują najnowsze osiągnięcia i metody badawcze. Nauka interdyscyplinarna zajmująca się badaniem Całunu to syndologia (od słowa syndon- płótno, całun).

Jaka jest historia Całunu? Oto najważniejsze daty i wydarzenia.



rok 1204

Podczas zajęcia Konstantynopola przez krzyżowców wiele relikwii zostało zagubionych. Istnieją jednak świadectwa tych, którzy widzieli Całun Pana.

rok 525

Podczas prac remontowych w Edessie (obecnie Urfa w Turcji) odkryto przedziwny wizerunek „nie ludzką ręką wykonany”, który wielu badaczy identyfikuje z Całunem - złożonym w ten sposób, że widać było tylko twarz.

rok 944

Wizerunek z Edessy został przewieziony do Konstantynopola i rozwinięty, aby można było zobaczyć całe ciało.

rok 1353

Całun stał się własnością Gotfryda de Charny, uczestnika wyprawy krzyżowej. Od tego czasu obecność świętego płótna na zachodzie Europy jest ściśle udokumentowana.

rok 1453

Na 530 lat Całun przechodzi w ręce rodu Savoia. Książę Ludwik de Savoia przeniósł relikwię do Chambery we Francji- stolicy swoich posiadłości.

rok 1532

W nocy z 3 na 4 grudnia wybuchł pożar w zakrystii Świętej Kaplicy, gdzie przechowywano Całun. Srebrna kasetka, w której się znajdował, tak się nagrzała, że kropla stopionego metalu przebiła kilka warstw świętego płótna. Pożar został ugaszony ręcznie, ale na materiale pozostały zacieki utworzone przez wodę. Dwa lata później siostry klaryski z Chambery naprawiły spalone części Całunu, przyszywając łaty widoczne po dzień dzisiejszy.

rok 1694

Całun został przeniesiony na stałe do katedry w Turynie i umieszczony w srebrnym relikwiarzu na ołtarzu w nowo wybudowanej kaplicy ufundowanej księcia Emanuela Filiberto.

rok 1898

Podczas wystawienia Całunu adwokat Secondo Pia, upoważniony przez rodzinę Savoia, wykonał pierwszą fotografię relikwii. Rezultat był zadziwiający i odsłonił sekret Całunu. Chropowate płótno okazało się „negatywną kliszą”. Tajemnicza postać odbita jest w negatywie, a przez odwrócenie fotograficzne ukazuje się w pozytywie optycznym tak jak w rzeczywistości!

rok 1931

W celu uświetnienia zaślubin w rodzinie Savoia nastąpiło wystawienie Całunu na widok publiczny. Stało się to okazją do zrobienia następnych zdjęć- tym razem przez zawodowego fotografa Giuseppego Enrie. Wykonane wtedy zdjęcie Świętego Oblicza jest do dzisiaj znane na całym świecie.

lata 1939-1946

Całun został przeniesiony do sanktuarium benedyktynów w Montevergine, aby chronić go przed możliwymi skutkami działań wojennych.

rok 1973

Nastąpiło pierwsze telewizyjne ukazanie Całunu . Po raz pierwszy pobrano też do badań próby z płótna.

rok 1983

Umberto II Savoia w testamencie przekazał Całun Stolicy Świętej. Na mocy decyzji papieskiej relikwia pozostała w Turynie.

rok 1988

Odbyła się próba ustalenia daty powstania Całunu poprzez badanie radioaktywnym izotopem węgla. Badanie wykazało średniowieczne pochodzenie- XIII/ XIV wiek.

rok 1995

Rosyjski naukowiec, Dymitrij Kuzniecowa, udowodnił doświadczalnie, że pożar w 1532 roku zmienił jakością radioaktywną węgla obecnego na Całunie (zmiana wielkości 25%), co podważa teorię o średniowiecznym pochodzeniu i przesuwają czas powstania na I wiek.

rok 1997

Gwałtowny pożar w Turynie z 11 na 12 kwietnia zniszczył przylegającą do katedry Kaplicę Całunu i część pałacu królewskiego. Relikwia została uratowana w ostatniej chwili i nie odniosła żadnych szkód.

Publiczne wystawienie Całunu miało miejsce w roku **1998, 2000, 2010** i ostatnio w **2015**. Nawiedzili go papieże Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek. Co takiego jest w tej relikwii, że przyciąga tłumy, chociaż nie jest uznana oficjalnie za świętą?

Przede wszystkim z upływem lat i przy pomocy niezliczonej ilości prób nauka mogła udowodnić, że nie chodzi tutaj o namalowany obraz. Stwierdzono, że plamy krwi zawierają autentyczną ludzką krew i to dokładnie rozłożoną według pochodzenia żylnego lub tętniczego. Rany na tym zameczonym Ciele są wierną dokumentacją rzymskiego sposobu krzyżowania. W nagromadzonych przez wieki drobinkach kurzu znalazły się charakterystyczne pyłki roślin, które potwierdzają palestyńskie pochodzenie Całunu. Żaden z rozpuszczalników chemicznych stosowanych przy oczyszczaniu włókien nie naruszył kolorytu wizerunku. Najnowsze badania radioaktywnym izotopem węgla uwzględniają zdarzenia, które na przestrzeni wieków dotknęły relikwię (pożar, działanie dymu, prania, cerowanie) i nie negują jej starożytnego pochodzenia. Możliwe stały się także trójwymiarowe zdjęcia wizerunku z Całunu. A to z kolei pozwala odtworzyć twarz Jezusa i całą Jego postać. Wyniki różnorodnych badań Całunu można by było dalej podawać... Niektórzy uczeni wprost określają, że jest to „oporna relikwia”. Nie można jej zbadać naukowo i poznać rozumem do końca. Powstanie wizerunku spowodowało bowiem martwe Ciało, wypalając na powierzchni lnianych włókien negatyw fotograficzny, który powstał nie na skutek działania światła, lecz nieznanego nauce promieniowania.

Z całą pewnością jest to wizerunek „nie ludzką ręką uczyniony”. I właśnie niewątpliwą świętość i tajemnicę Całunu odczuwa się stojąc przed nim w ciszy

Jest też następny, cudowny świadek zmartwychwstania. To chusta, która mogła być położona na twarzy (ale już na wierzchu) złożonego w grobie Chrystusa. W tym przypadku wszystkie drogi prowadzą do



Manoppello, miasteczka w środkowych Włoszech, gdzie od XVI wieku przechowywane jest Volto Santo- Cudowne Oblicze Jezusa. Trafiło tu w dość tajemniczy i niewyjaśniony do końca sposób. Od połowy XVII wieku mieszkańcy Manoppello i okolicznych miejscowości oddają cześć Świętemu Obliczu. Zainteresowanie relikwią sprawiło, że w ostatnich latach pojawia się coraz więcej publikacji na jej temat. Przedstawiają one również aktualny stan badań naukowych. Przede wszystkim wskazują, że wizerunek Chrystusa z Chusty z Manoppello jest całkowicie zgodny

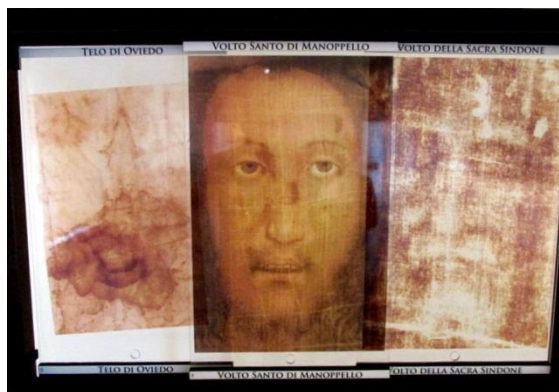
z wizerunkiem Zbawiciela z Całunu Turyńskiego. Siostra Blandina Paschalis Schlomer, trapistka, wykazała idealne nakładanie się tych dwóch wizerunków. Są obliczem tego samego Człowieka. Rozmieszczenie ran jest również identyczne, z tym że rany na Całunie są otwarte i krwawiące, a na Chuście zasklepione i zabliźnione. Tkanina ma wymiary 24 cm na 17,5 cm. Poraniona twarz Chrystusa wypełnia całą powierzchnię. Usta ma On lekko otwarte, a prawy policzek zauważalnie nabrzmiały. Nos jest mocno okaleczony. Na środku czoła widoczny jest opadający kosmyk włosów. Niewielki zarost okrywa podbródek, a włosy opadają po obu stronach głowy.



Uwagę przykuwają zwłaszcza oczy, gdyż emanują z nich- niewytłumaczalne po ludzku - spokój i łagodność. Spojrzenie jest jednocześnie tak głębokie, że przenika nasze serce. Tego wzroku nie da się zapomnieć. Oblicze powstało na tkaninie z morskiego jedwabiu- bisiorze, na którym nie można nic namalować.

Przedstawicielka rodu z Sardynii, zajmującego się od pokoleń wyrobem bisioru, stwierdziła, że ten jest wyjątkowo cienki i delikatny. Daje to niezwykły efekt przezroczystości, a jednocześnie nie zacierają wyrazistości Świętego Oblicza. Jest ono widoczne obustronnie. Dzięki wykorzystaniu fotografii cyfrowej odkryto, że wizerunek z Manoppello łączy w sobie niemożliwe do pogodzenia cechy rysunku, fotografii i hologramu. Nie mógł zostać namalowany ludzką ręką, lecz powstał w chwili zmartwychwstania Chrystusa.

Pogrzeb poranionego i pokrwawionego ciała wymagał, zgodnie z tradycją żydowską, użycia wielu płócien i chust. Chusta z bisioru mogła znajdować się na wierzchu. A inne? Teraz wiara i nauka prowadzą nas do miasta **Oviedo** w północnej Hiszpanii. Tu w Katedrze Najświętszego Zbawiciela nieprzerwanie od VIII wieku znajduje się Iniana chusta o wymiarach 85 cm na 53 cm, z obfitymi plamami krwi i płynu surowiczego. Dopiero w 1987 roku powołano specjalną ekipę najwybitniejszych uczonych, którzy poddali szatę licznym badaniom. Ich wyniki wprawiają w zdumienie, a zarazem niewątpliwie wskazują na Boże działanie.



Naukowcy stwierdzili, że tkanina pochodzi z I wieku. Jest to sudarion, czyli chusta, którą ocierano twarz umierającego, zgodnie ze zwyczajem żydowskim. Rozmieszczenie znajdujących się na niej plam krwi jest całkowicie zgodne z odbiciem twarzy na Całunie Turyńskim i Chuście z Manoppello. Jest to krew z grupy AB, dość rzadka wśród Europejczyków, za to popularna na terenie Palestyny (taka sama jak na Całunie, relikwii hostii w Sokółce i fragmencie serca w Lanciano). Sudarion miał znaleźć się na głowie

ukrzyżowanego Jezusa około godziny po Jego śmierci celem zatamowania krwotoku z nosa i ust. Widoczne są na tkaninie nawet znaki palców osoby, która ją trzymała. Pozostały także ślady klutych ran na karku i głowie, przywołujących rany biczowania i ukoronowania cierniem. Zgodnie z żydowską tradycją nie obmywano ciała ze względu na szacunek dla krwi, ale namaszczone je wonnymi olejami. Zdjęto wówczas chustę z głowy Jezusa i złożono ją również w grobie. **„Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył” (J 20, 6- 8).**

Zarówno Całun Turyński jak i Chusty z Manoppello i Oviedo to otaczane czcią relikwie, chociaż nie uznane oficjalnie za święte. Myślę, że nikogo nie pozostawiają obojętnym. Dla niektórych ludzi są nawet początkiem przemiany duchowej i prowadzą do Boga. Czcimy je nie ze względu na ich niezwykłość, ale ze względu na Chrystusa, bo przecież Jego zmartwychwstanie jest największym cudem!

Magdalena

Źródła:

- Biblia Tysiąclecia,
- „Miejsca Święte” nr 4 /1998,
- Lambert Schiatti „Całun Turyński”,
- pallotyński przewodnik pielgrzymkowy,
- przewodnicy miejscowi,
- ksiądz Wojciech Miszewski „Boskie Oblicze z Manoppello”,
- ksiądz Andrzej Witko „Święta chusta z Oviedo”,
- Paul Badde „Boskie oblicze. Całun z Manoppello”,
- własne przeżycia.

Wesoły nam dzień dziś nastał

1. Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał.
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja, alleluja!

2. Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, alleluja!

3. Piekielne moce zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował.
Alleluja, alleluja!

4. Przez Twe święte zmartwychwstanie
Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszy zbawienie.
Alleluja, alleluja!

5. Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali.
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja, Alleluja!

6. Zawitaj, przybywający -
Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy.
Alleluja, Alleluja!

7. Wielkie tam wesele mieli
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Którego z dawna żądali.
Alleluja, Alleluja!

8. Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał.
Na stróżach wielki strach powstał.
Alleluja, Alleluja!

9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał.
Alleluia! Alleluia!

10. O Anieli najmilejsi,
idźcież do Panny Najświętszej,
do Matki mej najmilejszej!
Alleluja, alleluja!

11. Ode mnie Ją pozdrawiajcie
i wesoło zaśpiewajcie:
Królowo rajska wesel się!
Alleluja, alleluja!

12. Potem z wielką swą światłością
do Matki swej przystąpiwszy,
pocieszył Ją pozdrowiwszy.
Alleluja, alleluja!

13. Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i radości
po onej wielkiej żałości.
Alleluja, alleluja!

14. Witajże, Jezu najśladszy,
Synaczku mój najmilejszy,
pocieszenie wszelkiej duszy.
Alleluja, alleluja!

15. Jestem już bardzo wesoła,
gdym Cię Żywego ujrzała,
jakobym się narodziła.
Alleluja, alleluja!

16. Radośnie z Nim rozmawiała,
usta Jego całowała,
w radości się z Nim rozstała.
Alleluja, alleluja!

17. Przez Tve święte Zmartwychwstanie,
daj nam grzechów odpuszczenie,
a potem wieczne zbawienie!
Alleluja, alleluja!

Parafialna Demografia

* marzec 2019 * marzec 2019 * marzec 2019 * marzec 2019 * marzec 2019 *



Sakrament Chrztu

W naszym kościele sanktuaryjnym w marcu 2019r.

Sakrament Chrztu przyjęły następujące osoby:

1. Zuzanna Smolińska
2. Adrian Seidel
3. Tymoteusz Koledziński
4. Tymoteusz Roman
5. Nadia Szostak
6. Maja Górna
7. Michalina Skoczeń
8. Lara Płochacka
9. Łucja Ażelonis
- 10 Jakub Brzozowski

Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę. Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności.



Sakrament Matrzeństwa

W marcu 2019r. przysięgę małżeńską wobec Boga złożyła jedna para:

Paweł Waleriański i Katarzyna Nagalska

SZCZĘŚĆ BOŻE NOWOŻEŃCOM



W marcu 2019r. przeszła do domu Ojca, aby żyć wiecznie

Anna Maria Kowalkowska

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ JEJ DAĆ PANIE...



14 kwietnia 2019

1. Niedzielą Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień, doroczny obchód misterium paschalnego Chrystusa. Niech udział w dzisiejszej liturgii pozwoli nam wejść głęboko we wszystkie wydarzenia rozpoczętego Wielkiego Tygodnia.

2. **Zbliżają się najważniejsze dni w całym roku liturgicznym – Święte Triduum Paschalne.** Aby rzeczywiście je owocnie i pięknie przeżyć, oczyśćmy nasze serca, pozwólmy, aby Pan nas przemieniał, czynił lepszymi. Pan Jezus, jak słyszeliśmy o tym w odczytany opisie Męki Pańskiej, na krzyżu modlił się za swoich oprawców i obiecał raj skruszonemu łotrowi. On także i nas przyjmuje i ogarnia swoim miłosierdziem, zatem otwórzmy się na to uzdrawiające działanie Jego łaski.

3. **Święte Triduum Paschalne rozpocznie się w Wielki Czwartek wieczorem o godz. 18:00. Mszą Świętą Wieczery Pańskiej.** Będziemy dziękować za dwa sakramenty: Eucharystię i kapłaństwo. Po zakończonej liturgii przeniesiemy procesyjnie Najświętszy Sakrament do przygotowanego ołtarza adoracji (dawniej nazywanego „ciemnicą”). **Adoracja potrwa do godz. 21:00.** Podczas procesji będziemy śpiewać hymn *Sław języku tajemnicę*, za którego odmówienie tego wieczoru można uzyskać odpust zupełny.

4. **W Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Mszy Świętej.** Zaprasza jednak wszystkich wiernych do udziału w liturgii Męki Pańskiej, której szczytowym momentem jest adoracja krzyża świętego. Za uczczenie krzyża w tym dniu możemy dostąpić łaski odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. **W naszym kościele parafialnym liturgię rozpoczniemy o godz. 18:00, wcześniej, bo o godz. 17:30 zapraszamy wszystkich parafian na drogę krzyżową. Na zakończenie liturgii Męki Pańskiej przeniesiemy Najświętszy Sakrament do przygotowanego Grobu Bożego, gdzie adoracja trwać będzie do godz. 22:00.** Przypominamy też, że w Wielki Piątek wierni między 18. a rozpoczęciem 60. roku życia, oprócz wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, są zobowiązani do zachowania postu ścisłego, czyli do spożycia jednego posiłku do syta oraz dwóch skromnych posiłków w ciągu dnia. Osoby starsze i nieco młodsze (które ukończyły 14 lat) niech pamiętają tego dnia o wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.

W Wielki Piątek rozpoczyna się nowenna przed niedzielą Miłosierdzia Bożego – zachęcamy do indywidualnego odmawiania koronki do Bożego

Miłosierdzia. W naszym kościele o godzinie 15:00 wspólna modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego.

5. Wielka Sobota jest również dniem, gdy nie sprawuje się Eucharystii. Wszyscy wierni są zaproszeni do modlitwy i skupienia, do adoracji Chrystusa Eucharystycznego w przygotowanym Grobie Pańskim. Zapraszamy oraz zachęcamy do przyścia do świątyni na adorację Najświętszego Sakramentu. Postarajmy się znaleźć czas w przedświątecznym zabieganiu.

Zarówno w **Wielki Piątek, jak i Wielką Sobotę** zapraszamy na indywidualną modlitwę przed naszym Panem i Zbawicielem. Początek adoracji od godziny 7:00.

Natomiast o godz. 15:00 wspólnotowa modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny.

Gąławki - 9:00 / przy krzyżu /.

Ruś - 9:30 / przy kapliczce /.

Bartążek - 10:30 / przy kapliczce /.

Bartąg - 10:00, 11:00, 12:00, 13:00, 14:00 i 14:50.

7. W Wielką Sobotę po zachodzie słońca, o godz. 20:00, rozpoczniemy najważniejszą liturgię roku kościelnego – liturgię Wigilii Paschalnej. Będziemy celebrować noc Paschy Pana – noc Jego przejścia ze śmierci do życia. Będziemy celebrować Jego zmartwychwstanie, Jego zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. **Liturgię rozpoczniemy od poświęcenia ognia i zapalenia paschału, będziemy słuchać słowa Bożego, znów zaśpiewamy radosne Alleluja, a także weźmiemy udział w poświęceniu wody i odnowimy chrzcielne przyrzeczenia, za co możemy uzyskać odpust zupełny. Całość zwieńczy uroczysta liturgia eucharystyczna (i procesja rezurekcyjna).**

Na tę liturgię prosimy o przyniesienie świec /z osłonką na skapujący wosk/ i naczynia na wodę święconą.

8. W wielkanocny poranek

Niedzieli Zmartwychwstania o godz. 7:00 uroczystą procesją rezurekcyjną, biciem dzwonów i radosnym śpiewem ogłosimy wszystkim mieszkańcom naszej parafii, że Jezus zmartwychwstał, żyje i działa. że Pan zmartwychwstał i jest z nami. Po procesji celebrować będziemy uroczystą Eucharystię.

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego i Poniedziałek Wielkanocny Msze Święte według porządku niedzielnego.

9. Z pomocą Bożej łaski i błogosławieństwa wejdźmy w przeżycia tego Wielkiego Tygodnia, abyśmy mogli doświadczać przechodzenia ze śmierci grzechu do życia w łasce i wolności dziecka Bożego.

10. W Wielki Czwartek -18 kwietnia i w Wielką Sobotę - 20 kwietnia, kancelaria parafialna nieczynna.



INTENCJE MSZALNE

NIEDZIELA PALMOWA - 14 III 2019 r.

- 08:00** - 1. † Marianna i Klemens Jurkiewiczowie w kolejną rocznicę śmierci oraz śp. Jerzy Roicki z okazji zbliżających się imienin.
 - 2. † Leokadia Sidorkiewicz, Stefania i Piotr Tylingo, śp. Honorata Grudzińska, Piotr, Helena i Michał Maksymowiczowie oraz Aleksandra i Władysław Zacharewiczowie.
- 09:30** - NABOŻEŃSTWO GORZKICH ŻALI.
- 10:00** - 1. O dar Bożego bł. dla Magdaleny Wasiek w 11 rocznicę urodzin.
 - 2. Dziękczynna, z okazji kolejnej rocznicy urodzin syna Piotra z prośbą o opiekę i dar Bożego błogosławieństwa.
 - 3. † Zdzisław Pytlas oraz Franciszka i Janusz Szymańscy.
 - 4. † Stanisława Kosacka w 10 rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny Kosackich i Czajków.
- 12:00** - 1. Adam- Piotr Markowski w 1 rocznicę śmierci oraz za śp. rodziców Stanisławę i Stefana Nowińskich i Dominikę i Józefa Markowskich.
- 15:00** - 1. † Anna Maria Kowalkowska.
 - 2. † Julian Ryszkowski w 1 rocznicę śmierci i za zmarłych z rodziny.
- 18:00** - W intencji parafian.

WIELKI PONIEDZIAŁEK - 15 IV 2019 r.

18:00 - wolna

WIELKI WTOREK – 16 IV 2019 r.

18:00 - wolna

WIELKA ŚRODA - 17 IV 2019 r.

- 18:00 - 1. O dar Bożego bł. i dary Ducha Świętego dla Elżbiety i Marii z okazji urodzi
 - 2. Dziękczynna za dar przyjaźni i świadectwo życia w wigilię urodzin Marii.

WIELKI CZWARTEK – 11 IV 2019 r.

18:00 - W intencji kapłanów.

WIELKI PIĄTEK – 18 IV 2019 r.

15:00 - Koronka do Bożego Miłosierdzia.

17:30 - Nabożeństwo drogi Krzyżowej.

18:00 - UWIELBIENIE KRZYŻA

WIELKA SOBOTA - 19 IV 2019 r.

20:00 - † Genowefa Nowak w 30 rocznicę narodzi dla nieba.

UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO - 20 IV 2019 r.

07:00 - W intencji parafian.

- 10:00** - 1. O dar Bożego bł. dla Tomasza Borkowskiego w 30 rocznicę urodzin.
 - 2. † Mariusz Durczak o dar nieba.

- 12:00** - 1. O dar Bożego bł. i potrzebne łaski dla Zuzi.
 - 2. O dar Bożego bł. dla Karolinki w 1 rocznicę urodzin.
 - 3. O dar Bożego bł. w dniu urodzin dla Katarzyny Żołnierowicz, proszą rodzice i siostry z chrześniaczką.
 - 4. † Robert Tubis w 1 rocznicę śmierci.

15:00 – wolna.

18:00 - wolna.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - 22 IV 2019 r.

- 08:00** - 1. † Józef i Andrzej Deptuła o dar nieba.
 - 2. † Rodzice Helena i Jan Trojanowscy. Proszą dzieci i wnuki.
 - 3. W intencji dusz w czyściecu cierpiących.
- 10:00** - 1. † Rodzice Wanda i Władysław oraz siostra Maria zmarli z rodziny Szepetyńskich.
 - 2. † Jerzy, Franciszek i Anastazja o dar nieba.
 - 3. † Władysław Gdowik w 5 rocznicę przejścia do domu Ojca.
- 12:00** - Chrzcielna
- 15:00** - 1. † Waclaw Kazimiera i Otylia zmarli z rodziny Jakubowskich.
 - 2. † Danuta Inkielewicz o dar nieba.
- 18:00** - wolna

Palma Wielkanocna – cd.

Palma kurpiowska powstaje z pnia ściętego drzewka (jodły lub świerka), oplecionego na całej długości widłakiem, wrzosem, borówką, zdobionego kwiatami z bibuły i wstążkami. Czub drzewka pozostawia się zielony. Tradycja wykonywania palm szczególnie zachowała się na Kurpiach w miejscowości Łyse w parafiach Gminy Zbójna. Od lat 60. XX wieku co roku w Niedzielę Palmową odbywa się tam konkurs na najdłuższą palmę.

Palma góralska, palma podhalańska wykonana jest z pęku witek wierzbowych (bazi), wiklinowych lub łuszczynowych oraz jałowca i bukszpanu. Palmy te spotyka się podczas procesji w Bukowinie Tatrzańskiej, Lipnicy Murowanej, Tokarni i w Rabczu. W Lipnicy i w Rabczu corocznie odbywają się konkursy na najdłuższą i najpiękniejszą palmę. Konkurs Palm w Lipnicy odbywa się od 1958 roku.

Palma wileńska tworzona z papieru, traw i witek wierzbowych jest charakterystyczna dla okolic Wilna. Barwną i ozdobną palmę wileńską plecie się z 50 gatunków suchych polnych, łąkowych i ogrodowych kwiatów zbieranych o różnych porach roku dla uzyskania odpowiedniej kolorystyki. Tradycyjne wileńskie palmy są uwijane na suchych drewnianych patykach z jednej strony lub dookoła z farbowanego albo naturalnego suchotnika, miętliczki, krwawnika, dziurawca, tymotki chmielu, wrotczyzy, kocanki piaskowej. Wierzchołek zaś z 11 gatunków traw. W palmie wileńskiej wykorzystuje się kłosa zboża i owsa. Wileńska palma jest Kaziaków Wileńskich.



<https://pl.wikipedia.org>



*„Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie radość duchową,
nappełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość”*

- życzy Redakcja

Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00
Niedziele 8.00, 10.00 – suma
12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Godziny otwarcia Kancelarii:
Czwartek 18.40 – 20.00
Sobota 9.00 – 12.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Marta Januszkiewicz
* Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska * Justyna Dowiedczyk